

V. Uczniowie Jezusa w perspektywie końca świata (Mt 25)

Ostatnia mowa Jezusa w Mateuszowej Ewangelii obejmuje rozdziały 24-25. Nauczyciel zapowiada w niej zburzenie świątyni i Jerozolimy oraz swoje powtórne przyjście jako Syna Człowieczego i koniec obecnego świata. Cała mowa kończy się wielkim obrazem sądu ostatecznego. Dla konkursu wybrano tylko rozdział 25, na który składają się trzy przypowieści pouczające o tym, jak należy oczekiwać na przyjście Pana. Ich celem jest ostrzeżenie przed postawą tych, którzy nie przejmują się Jego przyjściem, a tym samym narażają na przegraną całe swoje życie.

1. Przypowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych (Mt 25,1-13)

Przypowieść otwiera zdanie, które przedstawia dziesięć panien z orszaku weselnego panny młodej (w. 1). Ogólnie mówi się o nich, że wszystkie wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie oblubieńca. Różnica między nimi polega na tym, że pięć roztropnych z lampami zabrało również naczynia z oliwą, natomiast pięć nierozsądnych ograniczyło się do wzięcia z sobą tylko lamp (ww. 2-4).

Z racji wydłużającego się oczekiwania na przyjście pana młodego wszystkie zasnęły. Gdy o północy obudził je okrzyk o jego nadejściu i wezwanie do wyjścia mu naprzeciw, wszystkie oporządziły swe lampy (ww. 5-7). Wówczas okazało się, że lampy nierozsądnych panien zaczęły gasnąć. W tej sytuacji zwracają się do pozostałych towarzyszek, aby przyszły im z pomocą. Te zamiast im pomóc, proponują im, by poszły zakupić sobie oliwy (ww. 8-9).

Podczas ich nieobecności nadszedł oblubieniec. Do uroczystości weselnej zostały więc dopuszczone tylko te panny, które były gotowe na spotkanie z nim. Gdy nierozsądne panny wróciły, stanęły wobec zamkniętych drzwi. Na prośbę o ich otwarcie usłyszały słowa oblubieńca: „nie znam was” (ww. 10-12). Całą przypowieść kończy aktualizujące wezwanie Jezusa: „Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny” (w. 13).

W świetle tej przypowieści życie chrześcijan winno być przygotowaniem się na ostateczne spotkanie z Chrystusem na końcu czasów. Wymaga ono aktywnego przygotowania, które polega na czuwaniu i gotowości, aby znaleźć się na godach weselnych. Postawę tę ilustruje posiadanie „naczynia z oliwą”, która symbolizuje mądrość i roztropność, tak bardzo potrzebne w oczekiwaniu na powtórne przyjście Chrystusa.

2. Przypowieść o talentach (Mt 25,14-30)

Przypowieść oparta jest na historii zamożnego człowieka, który przed udaniem się w podróż wzywa do siebie trzech sług i przekazuje im swój majątek. Stosownie do ich zdolności, odpowiednio otrzymują pięć, dwa i jeden talent (ww. 14-15). W każdym przypadku była to olbrzymia suma, gdyż jeden talent równał się sześciu tysiącom denarów, co stanowiło zapłatę za dwadzieścia lat pracy.

W trzech krótkich scenach następuje ilustracja pracy sług. Dwaj pierwsi w wyniku swej aktywności uzyskali podwójny zysk. Natomiast ten, który otrzymał jeden talent, potraktował go jako depozyt i nie zadbał o jego pomnożenie (ww. 16-18).

Ostatnia najdłuższa część przypowieści dotyczy powrotu pana i rozliczenia się ze sługami (ww. 19-28). Każda scena składa się z tych samych elementów: sługa przedstawia sprawozdanie z zarządzania powierzonym mu majątkiem, pan ocenia sługę i zapowiada jego przyszłość. W przypadku dwóch pierwszych sług ich ocena jest pozytywna, a nagrodą jest zaproszenie do „wejścia do radości swego pana”. Natomiast ostatni sługa zostaje oceniony negatywnie i pozbawiony otrzymanego talentu na korzyść tego, który podjął największe ryzyko.

Przypowieść kończy przysłowiowe stwierdzenie, że tylko ten, kto sprawdził się w małych rzeczach, może liczyć na powierzenie mu jeszcze większych (w. 29). Negatywną ilustracją tej prawdy jest los trzeciego sługi skazanego na wieczną karę (w. 30). Orędziem przypowieści jest wezwanie do odpowiedzialności za otrzymane dary królestwa Bożego w obliczu paruzji Chrystusa i sądu ostatecznego. Z tych darów

możemy korzystać w Kościele, przynosząc owoce nowego życia, dzięki wiernej miłości i zaufaniu do Chrystusa naszego Pana i Zbawiciela.

3. Przypowieść o sądzie ostatecznym (Mt 25,31-46)

Przypowieść otwiera opis chwalebnego przyjścia Syna Człowieczego (ww. 31-33). W ten sposób Jezus zapowiada swe przyjście na sąd końca czasów. Towarzyszą Mu aniołowie, zasiada na chwalebnym tronie i na sąd zostają zgromadzone przed Nim wszystkie narody. Sąd polega na oddzieleniu dobrych od złych, co zostaje zilustrowane rozdzieleniem owiec od kozłów.

Wyjaśnieniem tego obrazu jest dialog Syna Człowieczego – nazywanego Królem z tak podzielonymi ludźmi. Najpierw rozmówcami Króla są stojący po prawej stronie (ww. 34-40). Na ten dialog składają się: zaproszenie do królestwa Ojca; uzasadnienie przez odwołanie się do sześciu pełnionych czynów miłosierdzia wobec Chrystusa; pytanie sprawiedliwych o czas pełnienia tych czynów wobec Niego; podanie kryterium, jakim jest pomoc ludziom w trudnej sytuacji życiowej.

Dialog z rozmówcami po lewej stronie zbudowany jest na zasadzie przeciwieństwa do poprzedniego w ogłoszeniu werdyktu, w jego uzasadnieniu i w podaniu kryterium końcowej decyzji (ww. 41-45). Końcowe zdanie przypowieści podkreśla, że rozdzielenie dokonane na sądzie będzie miało charakter definitywny (w. 46).